



**Magiczny
Kraków**

Czas próby

2020-05-08

Pandemia koronawirusa SARS-CoV-2 wywróciła świat do góry nogami. W ciągu zaledwie kilku dni rzeczywistość, którą znaleźliśmy, zniknęła. Kryzys dotknął cały świat. Z ogromną siłą uderzył w większość sektorów gospodarki, nie oszczędzając branży spotkań.

W tym niepewnym czasie, słowo solidarność, nabrało nowego znaczenia, a zaufanie stało się najważniejszą wartością.

Targi w Krakowie, właściciel EXPO Kraków, to firma zatrudniająca ponad 70 osób. Jesteśmy firmą rodzinną, pomimo że nie łączą nas więzy krwi – znamy się od lat, wspieramy i wiemy, że zawsze możemy liczyć na pomocną dłoń kolegi czy koleżanki z zespołu. Zarząd Targów w Krakowie od lat podkreśla, że za sukcesem firmy stoją fantastyczni pracownicy. To oni stanowią siłę marki. Zgodnie z przysłowiem „Prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie”, również w tym przypadku koronawirus spowodował, że relacje zostały wystawione na próbę. Zarząd po raz kolejny pokazał, że zrobi wszystko, aby każdy pracownik czuł się możliwie bezpiecznie. Pracownicy przez tygodnie pracy zdalnej wspierali się wzajemnie i dodawali otuchy. Dzięki temu, prace nawet na moment nie zostały przerwane. Dużym plusem była również szybkość podejmowanych decyzji, dzięki temu każdy na bieżąco wiedział, jakie są dalsze plany. Od początku mieliśmy świadomość, że walczymy nie tylko o firmę jako instytucję, ale o firmę w znaczeniu - rodzinę.

Nowa rzeczywistość

Pandemia bardzo mocno wpłynęła na naszą działalność: odstąpienie od realizacji wydarzeń, często z niewielkim wyprzedzeniem, odbudowywanie relacji z klientami – to tylko część wyzwań, z którymi przyszło nam się zmagać. Jeszcze dwa miesiące temu wykonywaliśmy nasze codzienne prace. Rozmawialiśmy z klientami, rezerwowaliśmy przestrzeń EXPO Kraków na kolejne miesiące. Sezon wiosenny zapowiadał się rewelacyjnie. Obecnie z niepokojem obserwujemy to, co dzieje się w naszym kraju, a przede wszystkim w naszym mieście. Dystans społeczny, puste ulice, a także puste hale EXPO Kraków to nowa rzeczywistość, z którą na co dzień się mierzymy. W ciągu kilku dni, cały świat się zatrzymał. Nie mieliśmy planu B, ponieważ podstawą naszej działalności są spotkania face-to-face. Po pierwszych trudnych rozmowach zrozumieliśmy, że nic już nie będzie takie jak wcześniej i zaczęliśmy wsluchiwać się w nowe potrzeby naszych klientów. Po każdej rozmowie pojawiał się jednak jeden najważniejszy wniosek - im dłużej żyjemy w izolacji, tym bardziej wszyscy tęsknimy za spotkaniami. Jesteśmy spragnieni rozmów, spragnieni wydarzeń, spragnieni codziennych relacji z kolegami z pracy i przyjaciółmi. Człowiek ma naturalną potrzebę bliskości i mimo, że życie online wydaje się proste i wygodne, w pewnym momencie pojawia się potrzeba bezpośredniego kontaktu.

Blisko branży

Każdego dnia tysiące przedsiębiorców zastanawia się, jak uratować swoje biznesy i utrzymać pracowników na stanowiskach. Targi w Krakowie od wielu lat współpracują z przedsiębiorcami wielu branż. Bliski jest nam los firm zajmujących się m.in. przemysłem, gastronomią, medycyną, jak i



**Magiczny
Kraków**

rynkiem książek. Czujemy się częścią każdego z tych sektorów. Mocno trzymamy kciuki szczególnie za polskie firmy, które podejmują heroiczne wysiłki, aby przetrwać ten najgorszy moment. Nasz kontakt z klientami trwa cały rok, nigdy nie kończy się wraz z wydarzeniem. Rozmawiamy, dyskutujemy i wspólnie szukamy najlepszych rozwiązań.

Co nas czeka?

Obecna sytuacja wyzwała w nas wiele refleksji na temat przyszłości branży spotkań – wszyscy nie możemy się już doczekać powrotu do „normalności”. Jedno jest pewne, nic nie zastąpi bezpośrednich spotkań. Przez wiele lat Wystawcom naszych targów zadawaliśmy pytanie – czy przez Internet da się wszystko załatwić? Odpowiedź zawsze, bez względu na branżę, była jedna – Nie. W świecie online nie poczujemy zapachu kawy, nie przetestujemy maszyny, nie poczujemy emocji związanych z podpisem książki przez ulubionego autora, nie będziemy społecznością ludzi na koncercie, nie zintegrujemy się tak, jakbyśmy to zrobili offline. Bądźmy więc solidarni, uzbrojmy się w cierpliwość. Wspólne spotkania powrócą i będą cieszyć podwójnie.